

16.05.2025 r.



# #392

---

TRANSKRYPT ODCINKA

## Zrezygnowałem z 1Password i kolejnych subskrypcji

[MUZYKA]

***Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.***

W dzisiejszym [odcinku](#) – o dalszych uproszczeniach w moim workflow, czyli anulowałem kolejne subskrypcje i przeszedłem na rozwiązania systemowe od Apple. O czym mowa? Posłuchaj.

*Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!*

*Zaczynamy.*

---

[MUZYKA CICHNIE]

Moi Drodzy, witam Was serdecznie w kolejnym odcinku podcastu – osobistym i skupionym na rozwiązaniach, z których sam korzystam i moim workflow. Wierzę jednak – także na bazie sygnałów, które od Was dostaję – że takie odcinki stanowią inspirację, a Wy lubicie ich słuchać, zatem? Pora na kolejny.

Zanim zaczniemy przypomnę, że wszelkie linki do osób, rzeczy, narzędzi i innych spraw, które padną w tym odcinku znajdziecie w jego opisie i pod adresem [boczemunie.pl/392/](https://boczemunie.pl/392/). Tam także namiary na mój [newsletter](#) okołotechnologiczny, który wysyłam w każdą sobotę o poranku. Sprawdź, może to coś dla Ciebie!

Zaczynamy jednak od Was, czyli od Q&A, ponieważ w [formularzu](#) pojawiły się nowe pytania. Jeśli chcecie przejść do kolejnych części odcinka — przypominam, że posiada on rozdziały, więc jeżeli Wasza aplikacja je obsługuje — śmiało korzystajcie!

*... Po odpowiedzi zapraszam do odcinka! :)*

To tyle od Was, a teraz drugi temat, a mianowicie — znamy czworo zwycięzców tegorocznego konkursu Swift Student Challenge.

Za 350 tegorocznymi finałowymi zgłoszeniami stoją setki inspiracji, od skrawka gwieździstego nieba zaobserwowanego przez teleskop w Nuevo León w Meksyku, aż po talię kart znalezionej w japońskim sklepie z gramami. Do ich stworzenia uczestnicy – pochodzący z 38 krajów i regionów – wykorzystali szeroką gamę narzędzi i technologii.

Wielu tegorocznych zwycięzców znajdowało inspirację w swoich lokalnych społecznościach i przekuło ją na potężne narzędzia stworzone, by odmienić świat i to jest naprawdę super!

EvacuMate, projekt aplikacji autorstwa Mariny Lee, ma za zadanie pomóc użytkownikom w zorganizowaniu własnej ewakuacji i zapewnić im potrzebne informacje w razie klęsk żywiołowych. Jak czytamy w komunikacie Apple, do którego link znajdziecie w opisie: W czasie pożarów, które na początku tego roku błyskawicznie rozprzestrzeniły się na większą powierzchnię Los Angeles, 21-letnia Marina Lee otrzymała niepokojący telefon. Jej babcia, mieszkająca w San Gabriel Valley, otrzymała powiadomienie o ewakuacji i miała bardzo niewiele czasu na podjęcie decyzji, co robić i gdzie się udać.

Zachęcam, aby się z nim zapoznać, bo te projekty pokazują, jak myśli nowe pokolenie — czyli nie to moje, które często budowało firmy czy startupy tylko po to, aby zarobić jak najwięcej, ale którego motywacją jest realna zmiana świata i wpływ na życie ludzi obok. Ta zmiana jest przepotężna. Zmiana motywacji, ponieważ jasne, że każdy biznes musi zarabiać, ale fundament młodych programistów jest dziś — moim zdaniem — zupełnie inny.

Rok temu, specjalne wyróżnienie otrzymał także polak, Wit Owczarek, a moją rozmowę z nim usłyszycie w 361. odcinku. Polecam!

I na koniec tej sekcji jeszcze krótko — są nowe systemy: iOS 18.5, iPadOS 18.5, watchOS 11.5, macOS 15.5, tvOS 15.5 i HomePod OS 15.5 oraz visionOS 2.5.

Najważniejsze nowości:

- Ponad 30 poprawek bezpieczeństwa — jak informuje firma na specjalnej stronie Wsparcia Apple. Dotyczą one m.in. Bluetooth, FaceTime, Call History, CoreAudio i komponentów systemowych jak AppleJPEG. Nawet iPhone 16e z modemem Apple
  - C1 zyskał osobną łątkę – firma naprawiła lukę w basebandzie, która mogła pozwolić atakującemu przechwytywać ruch sieciowy z uprzywilejowanej pozycji w sieci.
  - Równolegle opublikowano poprawki także dla: iPadOS 17.7.7, macOS Sequoia 15.5, macOS Sonoma 14.7.6 oraz macOS Ventura 13.7.6
- Rodzice otrzymują powiadomienie, gdy na urządzeniu dziecka używany jest kod funkcji Czas przed ekranem.
- Podczas kupowania treści w aplikacji Apple TV na urządzeniach innych firm możliwe jest zatwierdzanie zakupu przy użyciu iPhone'a.
- Obsługa funkcji satelitarnych zapewnianych przez operatora jest dostępna na wszystkich modelach iPhone'a 13. Więcej informacji o tym w opisie.
- Jest także nowa tapeta Pride (harmonia).

Przechodzimy do głównego tematu odcinka – zrezygnowałem z 1Password i kolejnych subskrypcji

Zacznę od postu na X, który opublikowałem jakiś czas temu i napisałem tak:

*No i kolejne 3 subskrypcje poszły w niepamięć (łącznie 275 zł miesięcznie). Narzędzia, z których korzystam w firmie, ALE inne narzędzia, z których korzystam na platformie macOS od dekady dostały wszystkie funkcje, które miały te w subskrypcjach. Większość to usprawnienia AI.*

Wniosek? Sprawdzajcie regularnie notatki do aktualizacji Waszych aplikacji. To obecnie najszybszy sposób na eliminację powtarzających się funkcji, za które po nic płacicie.

I zacznę właśnie o tego wniosku — nie tylko po sobie, ale również po Was i znajomych widzę, że w ostatnich trzech latach bardzo ochoczo wpadliśmy

w pułapkę korzystania z nowych narzędzi AI, które miały nam usprawnić masę rzeczy i miejsc w workflow. A potem...? A potem okazało się, że skorzystaliśmy z nich może raz, może dwa? I odeszły w niepamięć. A subskrypcje pozostały.

Sam tak miałem, abstrahując od bohatera dzisiejszego odcinka, bo akurat aplikacji 1Password ten przypadek nie dotyczył, ale wyciągam go najpierw, aby od razu dać wartość i zachęcić Was do zrobienia – Sprawdzam! Do przejrzania listy kont, które pozakładaliście w rozmaitych usługach, a potem zainstalowania aktualizacji do tych, z których od dawna korzystaliście lub przejrzania ostatnich informacji na temat tych aktualizacji. Dlaczego?

Może się bowiem okazać, że Wasze, dobrze Wam znane, aplikacje już dostały wsparcie dla nowych funkcji związanych z AI – a Wy o tym nie wiecie i mimo tego, opłacacie inne usługi czy narzędzia, które dają Wam takie funkcje. Czyli? Płacicie dwa razy za to samo.

U mnie było tak w przypadku Audio Hijacka, który jakiś czas temu dostał pełne wsparcie dla transkrypcji w locie, a ja i tak opłacałem TurboScribe, aby to robił. Prawie 100 zł miesięcznie. I jasne, wrzucałem to w koszty firmowe, ale nie lubię płacić dwa razy za to samo. Obecnie stopień optymalizacji Audio Hijacka z Apple Silicon jest tak dobry, że nawet przy godzinnej rozmowie z gościem, gdzie ja przechwytyuję jego audio i nagrywam swoje, program jest w stanie nie rozgrzać zamkniętego, podłączonego do Studio Display MBP z M1 Pro i zrobić bezbłędny transkrypt.

Podobnych, ukrytych nowości może być sporo w różnych miejscach więc warto mieć je na radarze moi drodzy. Nie zachęcam przy tym, aby nie próbować AI – żeby było jasne – ale żeby właśnie z uważnością nie dawać robić się w balona, bo w tych czasach wielkiego boomu na wszystko, co ma AI w nazwie, albo czemu to AI można dokleić, coraz więcej jest takich aplikacji, które po prostu robią albo to samo, co rozwiązania systemowe, ALBO sprzedają za grube pieniądze coś, co jest już często obsługiwane przez Wasze aplikacje lub darmowe odpowiedniki.

Wróćmy jednak do 1Password, bo z tej aplikacji korzystałem prawie dekadę. Wielokrotnie ją Wam polecałem i przez lata była stałym elementem mojej [Narzędziowni](#) – a ja oczywiście uaktualniłem tę listę usług i aplikacji, z których na co dzień korzystam po zmianach z tego roku.

Co zatem się stało w tym przypadku?

Wszystko zaczęło się już w styczniu, gdy po równie długim czasie używania Nozbe – [przeszedłem z kombajnu do zarządzania zadaniami na prostą, systemową aplikację Przypomnienia od Apple](#). To był gamechanger, ponieważ gdy raz się odważyłem, to myślę, że w moim przypadku nie ma już drogi odwrotu.

Podskórnie czułem, że to nie był ostatni, subskrypcyjny rozwód w tym roku i się nie pomyliłem.

Starałem się kontrolować nasze finanse osobiste od ponad dekady. Wiele temu zawdzięczam — przede wszystkim wolność, szeroko rozumianą, bo choć mógłbym ignorować pewne sprawy, celowo poświęcam im uwagę, abym nie musiał robić tego gdzie indziej. Ktoś powie — to tylko 50 zł miesięcznie za plan rodzinny 1Password 7, bo z tej wersji korzystaliśmy (nigdy nie przesiadłem się na 8-mkę). Jasne, racja, ale gdy zrozumiałem na przykładzie Przypomnień, jaką lekcję w kontekście rozwiązań systemowych odrobiło w ostatnich latach Apple — po prostu wiedziałem, że to już moment, aby sprawdzać kolejne obszary pod tym kątem.

Oszczędność po wyłączeniu subskrypcji to sprawa drugorzędna w naszym przypadku, ale patrząc długofalowo pod kątem budowania i podtrzymania dobrego nawyku — na pewno miła.

Zatem dałem systemowym Hasłom szansę, a teraz opowiem, jak ta przesiadka wyglądała i jakie mam wnioski.

Co stanowiło problem?

- Hasła nie pozwalają, tak jak 1Password i podobne usługi, na trzymanie bezpiecznych notatek czy plików (dowolnych) w nich. O ile notatki jako takie możemy dodać w opisie konkretnych danych logowania, o tyle plików w Hasłach nie damy rady trzymać.
- Rozwiązanie? Systemowe Notatki, gdzie przenieśliśmy wszystko to, czego nie dało się trzymać w Hasłach — przy okazji porządkując te tematy, bo oczywiście okazało się, że przez lata część z tych plików trzymanyh
- w 1Password była totalnie zbędna. W Notatkach stworzyłem dwa nowe katalogi: Software Licences oraz Secure Notes, w ramach których każda notatka jest zabezpieczona hasłem. Czyli de facto mam to samo co

- 1Password, a dodatkowo mentalnie jest to trzymane w naszej podstawowej aplikacji do notowania, którą od 5 lat są właśnie systemowe Notatki.
- Drugi problem to dane kont bankowych, na które nie ma osobnych rekordów w systemowych Hasłach.
    - Rozwiązanie? Prosta tabelka w Notatkach, również zahaslowana. I tutaj znowu – okazało się, że od dawna to tu one powinny być, ponieważ i tak tam mamy katalogi związane z naszym portfelem inwestycyjnym i innymi kwestiami.
  - Trzeci problem: Gdzie trzymać dane kart płatniczych?
    - Rozwiązanie: Tam, gdzie zawsze można to było robić, czyli w danych kart w ramach Safari. Można to wprowadzić wchodząc w ustawienia Safari na macOS lub iOS czy iPadOS i system będzie je podpowiadał, jako lista rozwijana (czyli tak, jak hasła), gdy na jakiejś stronie będą one wymagane. Oczywiście, że to powinno być jako osobna opcja w Hasłach właśnie i mam nadzieję, że na tegorocznym WWDC 2025 to przeniosą i uproszą, ale póki tak nie jest – przygotowałem specjalny Skrót (Shortcut), który podlinkowałem Wam w opisie tego odcinka. Co on robi? Instalujecie go i jak uruchomicie, to przeniesie Was na iOS i iPadOS do widoku listy Waszych kart płatniczych. Proste, szybkie, bezpieczne, bo za Face ID.

Więcej problemów nie znalazłem.

1Password umożliwia na wykonanie eksportu wszystkich naszych haseł do formatu zgodnego z iCloud Keychain, czyli z systemowymi Hasłami także. Przenoszone są także notatki w ramach konkretnych rekordów, więc idealnie. Ja zrobiłem to w takiej kolejności, że najpierw przejrzelśmy wszystkie hasła, które mamy w 1Password. Po co?

Aby odnaleźć strony, które już nie istnieją i pousuwać te konta w usługach, z których już nie korzystamy. I tutaj mam całą listę zażaleń do dużych firm i europejskiego prawodawstwa:

Dlaczego wymóg umieszczenia opcji używania konta jest tylko na aplikacjach mobilnych, bo ponoć jest, a nie jest rozszerzony na całość firmy/usługi? Było wiele takich, które wprost pisały na stronie WWW, że „*Aby usunąć konto wejdź do aplikacji mobilnej*” – to jest totalna paranoja. Pomijaj już fakt, że 90% firm to olewa i aby konto usunąć trzeba pisać na support albo w ogóle się nie da tego zrobić. To powinno być totalnie karalne. Nie rozumiem dlaczego aby wszystkim ułatwić nikt nie wpadnie na to, żeby prawnie wymusić usuwanie nieużywanych przez powiedzmy

więcej niż 2 lata kont. Wszyscy by zyskali. Bo jeśli ktoś się tam 2 lata nie logował a nadal by jakimś cudem chciał to przecież może wrócić? Jeżeli ktoś mi może tę logikę wytłumaczyć to będę wdzięczny.

Polecam w każdym razie przy okazji ewentualnej przesiadki zrobić takie porządki, zanim wykonacie import do Haseł.

Sam import przeszedł bez problemów, raz dwa. Potem przejrzeliśmy zaimportowaną listę, poprawiłem dosłownie parę nazw serwisów i gotowe!

Hasła umożliwiają stworzenie współdzielonych katalogów haseł, co też zrobiłem, ale UWAGA: Niestety to samo hasło nie może znajdować się w dwóch katalogach współdzielonych, dlatego tę opcję wykorzystałem tylko do tego, aby zapewnić sobie backup na wypadek zablokowania Apple ID. Ma stworzone drugie, które służy do tego właśnie, aby backupować tam rzeczy związane z iCloud. Żona robi to samo, do tego samego backupowego konta.

Dodam, że w 1Password nigdy nie współdzieliliśmy bezpośrednio haseł między sobą, więc dla nas to nie było ograniczenie. Kopia zapasowa ważniejsza. Oczywiście to ograniczenie można obejść tworząc duplikaty bo taki duplikat trafia wtedy do osobnego, udostępnianego katalogu a jego pierwowzór do innego. To także Apple powinno w Hasłach poprawić jesienią tego roku. Liczę na to!

Na końcu, anulowałem subskrypcję 1Password i tyle. Możecie sobie na planie darmowym zostawić oczywiście jeszcze na jakiś czas te Wasze banki haseł w razie W, zanim całkowicie skazujecie konto 1Passowrd, bez prawa edycji ich i dodawania nowych, ale to już każdy musi zdecydować sam.

Ostatnim etapem przesiadki było w naszym przypadku uaktualnienie obu instrukcji do testamentów i całej procedury sukcesyjno-pośmiertnej, którą mamy szczegółowo opisaną, a której mega ważnym elementem jest oczywiście kwestia tzw. śmierci cyfrowej. Wszystko to omawiałem w odcinku dotyczącym testamentu (także tego cyfrowego) [w odcinku nr. 357](#).


Wnioski z przejścia na kolejną systemową aplikację?

Przede wszystkim tak, zgadzam się z argumentacją, że taki proces wymaga czasu, ale ten czas poświęćcie RAZ i nie są to długie tygodnie, jak to niektórzy właściciele biznesów opartych na subskrypcjach próbują nam wmówić. To max kilka godzin.

Jestem zadowolony z efektu końcowego i zamierzam przyglądać się jeszcze uważniej temu, na co nowego z roku na rok pozwalają systemy i rozwiązania systemowe od Apple – aby maksymalnie upraszczać do stanu Basic moje workflow. I tak, zamierzam Was o tym informować. Tak tutaj, jak przyszłych – pisanych (ekhm...) publikacjach na temat tego, jak korzystać z technologii tak, aby służyła nam a nie my (i nasze pieniądze) jej, Po co? Aby na koniec dnia mieć więcej spokoju i czasu i pieniędzy na docenianie zwykłej, niezwykłej codzienności. Bo czemu nie? Szczegóły wkrótce.

Na koniec prośba – jeśli jeszcze nie obserwuje na stałe tego podcastu, a jednocześnie go lubicie (bo dotrwaliście chociażby do tego momentu) – wciśnijcie odpowiedni przycisk Obserwuj w aplikacji, której go słuchacie lub dajcie suba na YouTube. Dzięki temu nic Wam nie umknie, a nam pomaga to walczyć z algorytmami platform streamingowych.

[MUZYKA]

*Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.*

*Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.*

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]